

Ławrow opowiada czego Rosja oczekuje od USA

15 stycznia 2025

Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow zorganizował 14 stycznia konferencję prasową, na której podsumował „wyniki rosyjskiej dyplomacji za 2024 roku”. Dużą część konferencji poświęcił relacjom z USA. Mówił o stanowisku Rosji w sprawie „rozwiązania konfliktu ukraińskiego” i „perspektywach dialogu ze Stanami Zjednoczonymi po inauguracji Trumpa”.

Ławrow pochwalił Trumpa, za to, że „był pierwszym zachodnim politykiem, który przyznał, że NATO kłamało, mówiąc, że nie rozszerza się na wschód”. Mrugnął też okiem w kierunku Amerykanów, mówiąc, że „jeśli chodzi o zamiar Trumpa kupna Grenlandii od Danii, to trzeba wysłuchać opinii samych Grenlandczyków”.

Przyznał jednak, że ekipa Donalda Trumpa nie złożyła dotąd żadnej oferty spotkania się z Putinem, ale „Rosja będzie uważnie śledzić stanowisko Trumpa w sprawie uregulowania sytuacji na Ukrainie, które sformułuje po inauguracji”. Jego zdaniem, „system jałtańsko-poczdamski nie wyczerpał się; a państwa powinny przestrzegać jego podstawowych założeń”.

Ławrow wskazał, że „sojusz Rosji i Chin jest jednym z głównych czynników stabilizujących współczesne życie międzynarodowe”, a „kraje zachodnie nie chcą uczciwej konkurencji”. Dodał, że Indie, Brazylia i kraje afrykańskie od dawna zasługują na „stałe miejsce” w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, z Zachód forsuje tu Japonię i Niemcy.

Negocjacje w sprawie Ukrainy będą trudne. Zdaniem Moskwy, „przyczyną rozpoczęcia budowy Nowego Porządku Światowego był atak Zachodu, mający na celu stłumienie konkurenta w postaci Rosji na pierwotnych terytoriach rosyjskich (Ukraina)”.

Były też oskarżenia, że USA i UE wywierają presję na Serbię, żądając od niej „zdrady Rosji” i aby przystąpić do Unii Europejskiej, Serbia będzie musiała uznać niepodległość Kosowa i przyłączyć się do wszystkich sankcji antyrosyjskich.

Ławrow stwierdził natomiast, że decyzja Armenii i Stanów Zjednoczonych o podpisaniu dokumentu o strategicznym partnerstwie jest „suwerenną decyzją obu państw”. Chociaż dodał, że dążenie Armenii do „uzyskania członkostwa w UE jest nie do pogodzenia z jednoczesnym uczestnictwem w EAEU”.

Z kolei „wszechstronna umowa o partnerstwie”, którą podpiszą wkrótce prezydenci Rosji i Iranu, według Ławrowa, „nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu”.

Autorstwo: BD

Na podstawie: RIA Nowosti

Źródło: NCzas.info